

CENA DZIENNIKA:

W Łodzi:
Kiosku 4 k. 50
W Królestwie i Cesarstwie:
Kiosku 4 k. 50
Półrocznie 2 k. 50
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólnie 5%.

KALENDARZYK.
Dzień: Kandyda Męcenińska.
Jutro: N. 19 po Św., N. M. P. Białocerkiej, Franc. S.
Wschód słońca o godz. 6 min. 5. Zachód o godz. 5 min. 34.
Długość dnia godz. 11 min. 29. Ubytek dnia godzina 5 min. 10.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

W KWESTYI FABRYKANTÓW-NIEMCÓW.

Tłumaczenie z „Warszawskiego Dniownika.“

Mówiąc zeszłym razem o przeniesionym do nas przemysle niemieckim, powiedzieliśmy, że choć zysku jest główną przyczyną, ściągającą w nasze granice przedsiębiorców niemieckich, lecz że uganiają się za tym celem, osiągają oni i wiele innych rzeczy, nie dających się ocenić na pieniądze. Rozmiary artykułu dziennikarskiego nie pozwoliły nam wtedy objaśnić dokładnie, co mianowicie rozumieliśmy pod temi wyrazami, chcemy więc zapewnić obecnie ten brak. W samej rzeczy, wpatrując się w sposób działania przedsiębiorców się do nas fabrykantów niemieckich, nie można nie zauważyć w niem pewnego systemu. Po pierwsze, fabrykanci niemieccy nie osiadają równomiernie w kraju, lecz tworzą mniejsze lub większe, wybitnie izolowane od otaczającego ich kraju, gniazda niemieckie. Nikt zapewne nie będzie dowodził, że jest to zjawisko wypadkowe, lecz mogą nam odpowiedzieć, że ten a nie inny sposób rozsiedlenia się, powstał skutkiem okoliczności nie mających nie wspólnego z jakimikolwiek dążeniami Niemców do osiedlenia w kraju tutejszym mniej lub więcej zwarci grapani i że grupy takie powstały po prostu skutkiem tego, że pewne miejscowości kraju posiadają warunki szczególnej sprzyjające lub też konieczne dla istnienia zakładów przemysłowych i że fabrykanci niemieccy jedynie ze względu na te warunki zaludniają one punkty. Lecz za wyłączeniem jednego tylko Sosnowca z okolicą, gdzie rzeczywiście znajdując się, jeśli można tak się wyrazić, cała kolekcja najlepszych, najprzejrzystszych warunków dla gęstej przemysłowości — wszystkie inne większe gniazda fabryczne niemieckie w kraju tutejszym wcale nie udawają podobnego objaśnienia ich powstania. W Sosnowcu znajduje się wszystko, co jest potrzebem dla fabrykanta: wyborny i tani opał mineralny, obfitość doskonałej wody nie psującej kotłów parowych, blizkie sąsiedztwo Szlaska bogatego w robotników, dostatek miejscowych rąk kobiecych, znaj-

dających się w dostatecznej ilości w okolicach górniczych — wszystko to stawia Sosnowiec w warunkach bardzo dogodnych. Mimo, iż podobnych warunków niema w żadnej innej miejscowości kraju, fabrykanci niemieccy zaczęli osiadać w Sosnowcu dopiero od 6—7 lat. Inne zaś miejscowości, zapelnione przez fabrykantów niemieckich, wcale nie odznaczają się żadnymi warunkami, sprzyjającymi rozwojowi fabryk, raczej można powiedzieć, iż niektóre z nich wprost przeciwnie odznaczają się brakiem tych warunków. Wogóle, jeżeli do warunków sprzyjające przemysłowi istnieją w Łodzi<sup>\*)</sup>, Tomaszowie, Zgierz, Ozorkowie, Pabianicach i Zdunskiej Woli? Ostatnie cztery miejscowości do dziś dnia oddalone są od kolej żelaznych, która do Tomaszowa dopiero teraz się zbliżyła. Wszystkie wymienione punkty znajdują się daleko od pokładów węgla kamiennego i od granicy a niektóre, jak np. Łódź, cierpią od braku wody. Widocznie niemiecy przy wyborze miejsc dla swych fabryk w kraju tutejszym trzymają się następującej zasady: „choćby w niezbyt wygodnym punkcie, lecz winniśmy się trzymać razem, ażeby być tam zupełnymi panami; nie nie szkodzi, choć to będzie i jaki kąt, będziemy zdaleka od oczu władz wyższych, którym nie trzeba ciągle o sobie przypominać.“

W kraju tutejszym, na gruncie obcym dla nich, niemiecy zapominają zupełnie o tym antagonizmie, który istnieje między poddanymi różnych państw niemieckich; tutaj wszyscy niemiecy są solidarni; nadszczając rzadko zdarzają się między nimi nie tylko kłótnie, lecz nawet i drobne nieporozumienia, jakie tak łatwo powstają między konkurentami przemysłowymi i handlowymi. Dzięki tej solidarności i zasługującej na uwagę jedności, działając zbiorowo, uzyskali wiele ważnych bardzo instytucyj, których nie posiadają miasta, zamieszkałe przez pierwotnych mieszkańców tego kraju. Tak np. w żadnym z miast tutejszych (z wyjątkiem rozumie się Warszawy) niema tylu publicznych instytucyj kredytowych co w Łodzi. Do tej pory sam tylko Tomaszów ma oddział naszego banku państwa. W ostatnich czasach fabrykanci niemieccy skorzystali z powstania towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu i szybko zdążyli przyczepić się do niego, zakładając w Łodzi, Tomaszowie i Sosnowcu oddziały tego towarzystwa. W samą porę uwieśli się z tem, gdyby się bowiem spojzić cież w Łodzi, wzbudziłoby nie udaloby im się to, albowiem obecnie coraz bardziej wyjaśnia się ich rola prawdziwa i teraz powodzenia ich nie było zapewne nie zapisane na przyszłość przemysłu rosyjskiego. Lecz fabrykanci niemieccy nie tracił drogiego czasu i skorzystawszy z błędu zarządu towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu, mają teraz w swych rękach wyborną broń dla narad i wogóle dla działań zbiorowych.

Wszystko to są owoce działalności fabrykantów niemieckich, robotnicy zaś, którzyby stanowili główną siłą germanizacyjną, widoczną jest rzeczą, nie tu nie znaczą. Nie, siłę stanowią nie robotnicy niemieccy, tu masa bierna, lecz fabrykanci ze swą przedsiębiorczością, ze swemi kapitałami i solidarnością, owoce których mamy przed oczyma.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Wielka Petersburg, 29 września. Po mimo zaw sze jeszcze niepomyślnych wiadomości z giełd zagranicznych, na tutejszym targu wokołowemu w znaczeniu się usposobienie. Bankierzy oddawali dziś obietnicę wokoła na Londyn po 23 3/4, na Amsterdam po 119 3/4, na Berlin po 201, na Paryż po 249 1/4. Wokoła z drugiej ręki i traty wywozowe można było nabywać po 23 3/4, na Londyn po 119 3/4, na Amsterdam po 201 1/4, na Berlin i po 260 na Paryż. Złoto nabywano po 8 rs. 39 kop. za półimperyal w monnaie i po 8 rs. 37 kop. za półimperyal w koponach celnych. Na rynku papierów publicznych obroty były ożywione a usposobienie mierno. Płacono za bilet bankowy drugi i piąty emisji 98 1/2 — 98 3/4 % za rentę 4 % 175. Pożyczki wchodzące nabywano wielkimi partjami po 99 1/2 do 97; pożyczki konsolidowane miały nabywców po 148 1/2. Popyt na listy zastawne akcyjnych banków ziemskich wzrastał mocno; dziś nabywano je wielkimi partjami i płacono za charkowskie po 98 1/2 — 99, potawskie po 98, Petersbursko-talejskie 97 1/2, kijowskie 98 — 98 1/2, wileńskie 97 1/2, starostwo-symbielskie 89 1/2. Akcje bankowych, towarzystwa handlowo-przemysłowego, ubezpieczeń i żegluga parowej, nie było w obiegu. Papiery kolejowe miały popyt bardzo rozległy. Nabywano akcje głównego towarzystwa po 240 1/4, rs., kursko-kijowskie po 324 — 324 1/4, rybińskie po 74 1/2 — 75 rs., czerepnie po 113 1/2 — 114 rs., nadwiślańskie po 116 1/4 i poludniowo-zachodnie po 99 1/4 rs.

Taryf celnicze. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 20 września). W tygodniu ubiegłym temperatura znowu obniżyła się trochę, powietrze było prawdziwie jesienne, roboty w polu postępowały

powolnie. Z niektórych okolic starają się na wiodąć zbyt wielką, która zaszkodził może kartofiom, lecz niewiadomo, czy skągi to są uszadolenie. W międzynarodowym handlu zbożowym wzrasta zauważnie. Zabarzenia na wchodzące, groźne pozostają w Warszawie, w których państwach bałkańskich i w niektórych krajach południowych, do polsk. Ruch jednak wzmógł się niewiele, gdyż najpierw zapasy własne muszą się bardziej wycofać, zanim będzie mógł zacząć na rozległości handlu międzynarodowego. — Coraz wyższe notowania na m a r y k a s a k i e nie wywarły żadnego wpływu na targ europejski, gdzie Stany Zjednoczone natarają obecnie na silną konkurencyj Indyj i Australii i gdzie z zapokojeniem potrzeb Polnie będzie w ogóle w tym roku trudności. Podnie wyjątkiem w Ameryce spowodowały miażdżące przyczyny a mianowicie pokrycia ankizkowców. Handel wywozowy z powolnością nie mógł przyczynić się do tego, gdyż wywieziono tylko 30,000 kwr. a wice zaś około 3,000 kwr. więcej niż w tygodniu poprzednim a wazwaz jeszcze 105,000 kwr. mniej niż przed rokiem. Równocześnie jawne zapasy powiększyły się znowu o 400,000 buszi i wynosią obecnie 42,600,000 b. czyli o 20,275,000 b. więcej niż przed rokiem. Ceny powiększyły się znaczenie o 20%, konsumpcja nabywała więcej niż w tygodniach poprzednich. Za suchą przemoc angielską płacono drożej, lecz wilgotna stała się a ilość jej, nieestety, przeważa. Ceny pszenicy obcej skłaniały się na korzyść sprzedawców, za australijską, rosyjską i wchodnią-indijską osiągnano wyższe ceny, pomimo małych obrotów. Także mąka zwracała uwagę, podczas gdy kukurydza przyjmowano eicho. Ilość nadprzykojącej pszenicy i maki zmniejszyła się o 150,000 kwr., co oddziało pomyślnie na ceny. — We Francji utrzymuje się usposobienie mierno, gdyż rolnicy zatrudnieni w polu, mało na targ przyciągają. Dla tego także i za pszenicę obcą lepiej płacono, zwłaszcza, że do portów mało dotychczas przybywa nowych ładunków. Handel między krajami, który wzrasta niemal o 10%, cenami idąc w górę. — Z Belgii donoszą o moniejszeniu usposobienia, lecz o ruchu niewielkim, na pszenicę tylko popyt był trochę większy, a żyto tylko w dniach ostatnich obciążało nabyciem. — We Holandji i pensacji podrózła, ceny żyta utrzymały się, chociaż był w ogóle mały a w kierunku Rena ustalił zupełnie. — Nad Renem podał miejscowa była imho nagląca a o chota do kupna większą, handel między krajami się nieco. Mniej pomyślnie rozwijał się handel termowiny, w którym po chwilowym ożywieniu przeważała dawna bezczynność a notowania utraciły wkrótce osiągniętych szych. — Na targach w Londynie o m e m i e i o k i e h dowozy były po większej części małe i dla tego wzmocniło się usposobienie, chociaż ruch był niewielki. W niektórych miejscowościach wystąpiła jednak nagląca podaż, wywierając na kursy tam takich, że nie było nigdzie „niejakiego popytu. — Z M o n a c h i u m donoszą: Wywóz zboża z Węgier do Bawaryj i przez Bawaryj, przybrała wielkie wymiary. Szczególniej jednak węgierski napływa w ogromnej ilości. W połowie miesiąca bieżącego na składach macedońskich było 96,000 m. etr. pszenicy węgierskiej. — W S a k s o n i i handel zbożowy pozostawał dłużej do życzenia, konsumpcja

\*) Patrz Nr. 203 „Dzienn. Łódz.“

mi nowościami, ale teraz, gdy ujrzał cygara w ustach tak czarujących i białe obłoczki dymu, przejął się z zapałem i zachwycentem dla nowomodnych wolności; — jak to było jej do twarzy, gdy wstałszy szła nie dbała ku oknu, otoczona białym obłokiem. — Wielki czas, abyśmy wyjechali — mówiła.

roznorodność poglądy. Człowiek całe je i przypodchebia powierzchownie, a w duchu przeklina los skazujący go na kilka godzin prawdziwego ziewania.

Kubysza otwierał właśnie wielką bramę, goście na górze zbieżali swę pudła, worki i łomoki, gdyż niezgrabny powóz zakrzywił na podwórzu. Kubysza przyjął odpowiedział na pozdrowienie nadjeżdżającego woźnicy, usunął się na bok, a szkaradne, skórzane straszdyło wjechało szczęśliwie na podwórze; — gospodarz zszedł z góry na spotkanie nowych gości, odprawiając zarazem dawniejszych, schodzących z nim do przyszykowanego już powozu. Był czas największy, jeżeli chcieli zdążyć dzisiaj na pociąg kolei żelaznej.

W bramie spotkało się. Skórzane straszdyło wypuściło ze swego wnętrza nader okazałe tuszy pana ojca okrągłego oblicza, ocienionego jasnymi, rzadkimi włosami, mającego postać poważną i zaczął. Odzieniu jego i całej powierzchowności tworzyła zupełne przeciwieństwo z elegancją i przesadą lizzkowickiego pana. Ubiór jego był przyzwoity i dostatny a objęcie cechowała serdeczna weselość i dobroć, ale brakowało mu zupełnie blizkiego poloniu, którym obdarzona jest wyższa klasa. Był to właściwie nieokreślony wiejski kmicz; — pierwotnie postaci samorodnej nie było wstanie zakryć wykwintniejsze odzienie — skutek zapracowanej ciężko zamożności. Dzień wczepił, koło niego stojącemu, można było udzielić nazwę panny tylko w przenośnym znaczeniu; — odzienie jej było tak skromne, wyraz oblicza ładaego wprawdzie tak prosty, pozabawiony wszelkiego romantycznego odcienia, że od pierwszego wejrzenia rozpoznał w niej polny, bujny kwiatek,

wyrośli i rozkwitły w środku wiejskiej przyrody, zaczerniony ognistymi pocałunkami słońca, nie chroniony od letniego żaru woalkami i parasolkami. Zmieszane dziewczę spuściło nieśmiało oczy przed towarzystwem, schodzącym z góry; — za to odciec jej wytrzeszczył je z prawdziwym zdumieniem na paninę, wypuszczającą z różowych ustek niedbale kłęby dymu jak z parowego komina. Pan Koprzywa ścisnął przysłem tułciowi szeroką, spracowaną moźolinę rękę, którą mu tenże zdaleka już z serdecznością podawał, wskazał na gości i zaczął:

(D. c. n.)

LISZKOWICKI PAN. HUMORESKA przełożona z cześkiego przez KAROLINĘ MESSING.

W drugiej ręce błysnęło coś jakby miniaturowe rybaczce czołno, przeczalone bezwzniecia do popiołu — ale po niejkiej chwili odniósł to znowu, niewiem z jakiej przyczyny a za to przyniósł zapakki w metalowym buciu do konnej jazdy. Cynamonowy pan obejrzał cygara jedno po drugim i wybrał ostatnie. Ale jakie było zdumienie pana Koprzywy, gdy bielutka rączka podniósłszy się z pokrowca sofki, górowała chwilę nad cygarami i nakoniec na jedno z nich zniżyła się pośpiesznie — koniec jego został odgrzyziony czarującymi usteczkami, zapalka zablyszyna w powietrzu i kunsztowne pierścienie dymu zaczęły krążyć koło wyniosłego jej czoła, naurazając się w wolno puszczonej kędziarach. Postępowała swobodnie, jak w swoim własnym domu, ani słówkiem nie starała się uniewinnić, wytłumaczyć. — Pewnie jest to najnowsza moda — pomyślał sobie w końcu gospodarz. Ach, tak jest! — niedawno temu słyszal gdzieś, że damy wysokiego rodu zaczynają nosić cylindry, biczki, męzkie krawaty; czytał również gdzieś o emancypacji kobiet, — wtedy kręcił trochę głową nad te-



wach każdego obranego medyum z dziwnym spokojem i pewnością, bez natężania własnych mięśni i drgań kurczowych, jak to często widzimy u innych antystrylistów. Podobno p. F. odgadł na godzinę przed przedstawieniem okrągłą sumę dochodu w kasie. Oznaczył ją na rs. 180 z kopiejkami i rzeczywiście tyle było. Wogóle program był interesujący. Słyszeliśmy, że wszystkie produkuje tego rodzaju biegle wykonywał prof. Ochorowicz, znany wynalazca termomikrofonu. Co do uwalniającego z więzów, bez naruszenia takowej, efektywniej robił to magik Dutkiewicz, dwa razy za parawanem, a trzeci raz w oczach publiczności.

(-) **P. Robert**, o którego wyjeździe do Bukaresztu donosiliśmy wczoraj, ukazał się nagle w Łodzi na przedstawieniu p. Faulhabera. Dzielnym magik!

(-) **Oziś** w teatrze "Thalia" drugie przedstawienie antystrylistyczne p. Faulhabera.

(-) **Na popiersie** marmuruw. s. p. Szymona Pabiana złożyli w redakcji "Wiadomości farmaceutycznych" sukcesorowie M. Leinwebera rs. 10.

**KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

- **Resursa miejska** ma wkrótce powstać w Będzinie. Pozwolenie władzy już nadeszło, rozpatruje więc zaproszenia do zapisywania się na członków. W niedzielę wyprawiono obiad pożegnalny dla dra Grabowskiego, który opuszcza już Będzin, gdzie przez lat 14 był lekarzem powiatowym. Na obiedzie zebrano 45 rs. na rzecz kasy wsparcia podupadłych lekarzy, oraz wdów i sierot pozostałych po tychże.

- **Dyrektor fabryki akcyjnej** w Zawierciu p. M. podobno ma zamiar przyjechać do pracy pewnej liczby robotników z powiatu polaków, wydalonych z Prus.

- **Z Sosnowca** donoszą, że d. 25 b. m. przybyło tam 23 osoby wydalone z Prus. Jedna z rodzin przybyłych otrzymała natychmiast zajęcie w towarzystwie francuzko-włoskiem hutnictwa w Dąbrowie, dwie rodziny w Sosnowcu, reszta zaś udała się do Kielc. P. C. G. Schön, właściciel przedalnia w Sosnowcu oświadczył chęć przyjmowania wygnańców do swej fabryki, zagranicznych zaś robotników będzie usuwał. Za jego przykładem poszedł p. Dietl, właściciel wielkiej przedalnia.

- **Pan Mr.** warszawski kupiec sukna, wystraszony do jednej z fabryk berlińskich list w języku polskim treści następującej: "Panie! Jakkolwiek oddawna wiążę mnie z panem stonkskim handlowe, z powodu jednak wiadomych panu nieludzkich praw, zapadłych względem moich rodaków, zamieszkałych pod zaborem pruskim, uważam sobie za święty obowiązek nie mieć już odtąd więcej do czynia z jakąkolwiek bądź firmą niemiecką. Z tego powodu odwołuję niniejszem i ostatnie moje zamówienie, wszelki bowiem odtąd towar potrzebny sprowadzać będą z Francji lub Anglii."

- **"Norddajczerka"** w korespondencji z Warszawy ubolewa, iż żydzi warszawscy poduszają szych współobywateli innych wyznań do oddalania robotników niemieców i przyjmowania na ich miejsce wygnańców.

- **"Zdrowie"** miesięcznik, poświęcony hygienie publicznej i prywatnej, począł wychodzić w Warszawie.

Pierwszy numer tego pisma zawiera: artykuł wstępny samego redaktora, dra Polaka, wykazujący ważność higieny dla pojedynczego człowieka, jak i dla całego społeczeństwa; "O klimatycznych stosunkach Warszawy," astron. J. Kowalczyka, rzecz oparta na ścisłych obserwacjach meteorologicznych za przeciąg czasu od 1826 do 1882 roku; "Kąpiele i ich zastosowanie umiejętnie u noworodków i dzieci," dra Malinowskiego, artykuł niewiele naukowy; "Pogląd na śmiertelność w Galicji od roku 1878 do 1882," dra J. Merunowicza, — jest zestawieniem masy statystycznych, szkoda jednak, iż bez należytego naukowo-krytycznego opracowania, dołączone przytem dwie mapki kolorowe, są dobrą ilustracją przytoczonych danych; "Badanie mleka i mleko warszawskie," gdzie autor opisuje sposoby badania mleka zanadto specjalnie dla publicki a za pobieżnie dla specjalistów. Następuje dział sprawozdawczy, gdzie jest mowa o "Lawkach szkolnych" — w Niemczech i "o tanich obiadach w szkołach elementarnych" — w Anglii. W końcu pomieszczoną jest Kronika i dział statystyczny. — Forma książkowa in 4-o; pierwszy numer zawiera 40 stronnic tekstu na dobrym papierze. O ile z pierwszego numeru można sądzić, specjalny ten miesięcznik, dotyczący kwestyj bardzo żywotnych mogłyby liczyć na powodzenie, gdyby o danych przedmiotach traktował więcej popularnie, do czego jednak potrzeba zdolnych piór a współdziałał ich w "Zdrowiu," sądząc z N-r 1, jest nieznacznym; gdyby społeczeństwo nasze chciało

odrobić więcej interesowało się kwestyami specjalnymi!

- **P. Cezar Puciąta** z Wólki-Konstancji, w powiecie nowomińskim, ogłasza, iż z powód wygnańców pruskich gotów jest przyjąć: 4 parobków z rodzinami, 4 chłopaków do koni, 4 dziewczki folwarczne, dozorcy robotni twarczyni, którzy zarazem był i kowalem a także i kucharką.

- **W Pilicy** papiernia i fabryka powroźnicza gotowe są przyjmować wygnańców z Prus.

- **Komisyja specjalna** ma zająć się kwestyją żydów zamieszkałych w Królestwie na wsiach a więc: prawem kupna przez żydów własności ziemskiej, dzierżawienia tejże, zaliczenia żydów do gmin włościańskich, kupowania lasów na wyrąb, utrzymywania przez żydów szynków, zamieszkiwania w paśmie pogranicznym i t. p. Przewijającym w komisji jest baron Mengden, przez dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego; członkami: Trachimowski, prezes izby sądowej; Hermanowicz, prezes prokuratury; Bożowski, prezes izby skarbowej; Minin, prezes izby obrachunkowej; Andrzejewski, wice-gubernator warszawski i St. Skarżyński, radca komitetu towarzystwa kredytowego ziemskiego.

- **† Zmarł** Faustyn Świdzki, powszechnie znany humorysta.

- **Z Grodna** czterysta kilkunastu żydów wymigrowało do Palestyny za pieniądze dostarczone im na ten cel przez tamtejszą gminę izraelską. Podobno znajduje się w Grodnie jeszcze więcej kandydatów do emigracji.

- **W Kownie** rada lekarska rozesłała drukowany okólnik do wszystkich lekarzy i aptek, w którym zaleca oznaczanie przepisów o przyjmowaniu lekarstwa na receptach po rosyjsku a nie po polsku, "ponieważ język polski w kraju Zachodnim nie jest dozwolony." Prof. Manassein notując powyższe rozporządzenie w N-rze 19 gazety "Wracz," powiada: "Już mieliśmy okazję wypowiedzieć nasze zdanie, iż podobne rozporządzenie uważamy za niewłaściwe, choćby propra datego, że chorego nierozumiejącego po rosyjsku napis na receptie może łatwo wprowadzić w błąd, niekiedy bardzo niebezpieczny."

- **"Kijewlanin"** pisze o języku urzędowym: "Samo życie dowodzi nam potrzeby wydania oddzielnego prawa o języku państwowym, w którym to prawie byłoby zebrane w całość i dopełnione nowymi wszystkimi przepisami, rozrzucone obecnie po różnych częściach zbioru praw. Jest to najracjonalniejszy środek do usunięcia wszelkich nieporozumień i samowoli w sprawie tak wielkiej wagi jak rozstrzygnięcie wszelkich kolizyj pomiędzy językiem państwowym z jednej strony a językami obcymi i narzeczami miejscowemi z drugiej. W ostatnich czasach daje się u nas spozstrzegać dążenie do polityki narodowo-państwowej. Dążenie to należałoby uwiecznić prawem o języku państwowym. Można spodziewać się, że rozpatrywany w komisycie ministrów projekt prawa o języku państwowym w guberniach nadbaltyckich pościagne za sobą działalność dalszą w tym samym kierunku i kwestyja o języku państwowym zostanie ostatecznie rozstrzygnięta w drodze prawodawczej. Starcia interesów miejscowych z ogólnop-aństwowemi co do języka winny nakoniec zakończyć się przyjęciem za zasadę, że w państwie rosyjskiem językiem państwowym może być jedynie rosyjski."

- **Niektóre domy** handlowe w Cesarstwie postanowiły zaprzestać prowadzenia korespondencji w języku niemieckim.

- **Książę bułgarski** jest narzędziem intrygi polskiej, według "Mosk. Wied.", które głoszą, że Stranski jest polakiem. Tak więc do rewolucji politycznej w Rumelii Wschodniej przyczynili się polacy, według p. Karkowa, który strasznie gniewa się na księcia Aleksandra.

- **W Petersburgu** krąży pogłoski o olbrzymiej kradzieży z ekspedycyi przygotowawczej papierów państwowych. Według zebranych przez gazetę "Nowosti" informacji, zaginęło około 20,000 rs., wiadomo jednak, czy pieniądze te zaginęły, czy też są tylko rezultatem omyłki w obliczaniu, popełnionej przez jednego z urzędników ekspedycyi. Według pogłoski, zginęła paczka biletów sturublowych, w której było ich 170—180 sztuk; paczka ta wraz z innymi znajdowała się w piwnicach, strzeżonych przez szyldwach, opatrzonych pieczęciami i zamkami. Robotnicy i stróże, którzy przynosili pakę, zawsze byli ściśle rewidowani przy wyjściu. Oddział banku państwa, mieszcący się w jednym i tym samym gmachu, gdzie i ekspedycya przy zapotrzebowaniu z piwnicy jakiegokolwiek sumy, zawsze wyznacza urzędnika, który wchodzi do piwnicy w towarzystwie rachmistrza z przysięgłego. Popęlenie więc kradzieży niemożliwe jest tak dla osób postronnych jak i dla pracujących w ekspedycyi. Brak wspomniany spozstrzeżono przy następnych okolicznościach. Oddział banku państwa posłał do piwnicy z żądaniem 200,000 rs. i kiedy przegląda-

no paczkę, rachmistrz spozstrzegł brak jednej paczki, zawierającej 140 biletów sturublowych; natychmiast wzięto się do sprawdzenia, przyczem spozstrzeżenie rachmistrza potwierdziło się. Bilety zaginione nie miały podpisu kasjera i nie były ponumerowane. Jestto pierwszy wypadek zaginięcia papierów kredytowych z piwnicy ekspedycyi.

- **Ołbrzymie plamy** ukazują się na słońcu od kilku dni. Najciemniejszą grupę plam na prawej stronie tarczy można dojrzeć gołym okiem przez szkło zakopcone.

**TELEGRAMY.**

**Konstantynopol, 1 października.** Sułtan wydał polecenie zebrania odpowiednich sił na granicach rumelijskiej i greckiej. Minister wojny zarządził przygotowanie odpowiedniego taboru dla przewozu znacznych oddziałów wojsk do Adryanopola. Posłowie wszystkich mocarstw zebrali się u włoskiego ambasadora hr. Corti, na przedwstępna naradę. Armeńska deputacya tu przybyła domaga się, aby na konferencyi ambasadorów podjęta była i kwestyja armeńska.

**Petersburg, 1 października.** "Journal de St. Petersburg" pisze, z powodu zbrodni w państwach bałkańskich i powstania w Albanii. Obecnie bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest współdziałanie mocarstw. Stanowi to jedyny środek przeciw poważnemu przesileniu.

**Nisz, 1 października.** Król Milan na powitanie pełne serdecznego zapału reprezentacyi miasta, odpowiedział zapewnieniem, że rząd potrafi bronić interesów Serbii. Przewożenie wojsk odbywa się w dalszym ciągu. Przypuszczają, że mobilizacya będzie ukończona w przeciągu dziesięciu dni. O powstaniu w Macedonii niema stanowczych wiadomości.

**Petersburg, 1 października.** Wiarogodne informacje zapewniają, że rozsiwane pogłoski, jakoby Rosya zamierzała proponować powołanie na tron bułgarski księcia Waldemara duńskiego w miejsce księcia Aleksandra, są niczem niezasadną fantazyją.

**Budapeszt, 1 października.** Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego, deputowany Szilagyi interpelował rząd o stanowisko, jakie zajęła Austria wobec wypadków w Rumelii, tudzież o to, czy Austria porozumiała się z Rosją i Niemcami o wspólny plan działania.

**Konstantynopol, 1 października.** Rząd wydał ponownie kolejom żelaznym instrukcyę co do przewozu wojsk do Adryanopola.

**Wiedeń, 1 października.** "Fremdenblatt" twierdzi, że równowaga na półwyspie bałkańskim musi być utrzymana, dlatego danie kompensaty Serbii jest koniecznem.

**Filippopol 1 października.** Droga z Sofii do Filipopola obsadzona jest milicyą. Do Kustendzii wysłano 3,000 ochotników i 5 pułków bułgarskich. Napływające wojska regularne służą na wysuniętych stanowiskach ochotników.

**Rzym 1 października.** Tybr zalał wiele miejscowości. W okolicach Florencyi zerwanie się chmury spowodowało olbrzymie szkody. Linie kolejowe na przeszło sto kilometrów zniszczone. Mnóstwo miejscowości pod wodą. Setki włości bez dachu i chleba.

**Serajewo 1 października.** Utrzymują, że jeśli Serbia zajmie Starą Serbię, dwa korpusy wojsk austriackich wkroczą do Bośni. Dzienniki wiedeńskie nakładają Serbii, aby oczekiwała orzeczenia konferencyi i starała się utrzymać pokój.

**Kopenhaga 1 października.** Minister spraw zagranicznych Giers, jadąc tu zboczył do Friedrichsruhe i konferował z ks. Bismarckiem.

**Berlin, 1 października.** Z półwyspu Bałkańskiego nie otrzymano dziś żadnych wiadomości większego dla giełdy znaczenia. Spekulacya zachowała postawę wycofującą, ruch był wogóle bardzo mały, tem bardziej, że od dnia dzisiejszego obowiązował zaczął nowy podatek giełdowy. Papiery rosyjskie były przedmiotem niewielkich tylko obrotów, ruble podniosły się przeszło o 1/2 m. Na giełdzie zbożowej ruch był niewielki.

ki; ceny pszenicy i żyta utrzymały się bez zmiany.

**Petersburg, 30 września.** Wskała na Londyn 23 1/2, II pożyczka wchodząca 96 1/2, III pożyczka wchodząca 86 1/2, 6% renta stała 175, 5% listy matawne kred. ziemsk. 145 1/2, akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 513, banku dykonto-wego petersburskiego 668, warszawskiego 515.

**Berlin, 1 października.** Bilety banku rosyjskiego 199 3/8; 2% listy zastawne 60.40, 4% listy likwidacyjne 56.10, 5% pożyczka wchodząca II em. 59.00, III emisji 58.30, 4% pożyczka z 1880 r. 79.76, 6% listy zastawne rosyjskie 90.10, kupony osio 82.10, 5% pożyczka premiova z 1864 roku 137.00, dykonto-wego 70.75, dr. żel. warsz. wiod. 205.20; akcje kredytowe austriackie 456.50, najnowszo pożyczka rosyjska 94.10, 6% renta rosyjska 108.40, dykonto 4% prywatne 5 3/8.

**Londyn, 1 października** w południe. Konsole 99 3/8, prakcja 4% konsole 102 1/2, tarc. konw. 13 1/2, rosyjska pol. z 1873 r. 93 1/2, 4% renta, słota waga 78 1/2, cyprka 64 1/2, banku otomankiego 97, lombard 107 1/2, akcje kanału sueskiego 79 1/2, opale.

**Berlin 1 października.** Targ zbożowy. Pszenica bez zmiany, w miejsc 147—170, na paż. 155, na paż. list. 155, na list. gr. 157, na kw. 167 1/2, na mj. cz. 169. Złoty dosty moeno, w m. 131-138, na mj. cz. 138, na paż. list. 138, na list. gr. 136 1/2, na gr. st. —, na st. it. —, na kw. 144 1/2, na mj. cz. —, Jęczmień w m. 114—170. Owies bez zmiany, w m. 125-160, na paż. 125 1/2, na paż. list. 125 1/2, na list. gr. 127 1/2, na gr. st. —, na st. it. —, na kw. 135 1/2, na mj. cz. —, Groch waz. 162-205, pastewny 135—150. Olej lniany w m. 62, rzepakowy w m. b. bez. 44.4. Okowita w m. bez. bez. 39.8.

**Szczecin, 1 października.** Pszenica opale, w m. 146—156, na paż. list. 162.00, na kw. mj. 164.50. Żyto opale, w m. 126—180, na paż. list. 130.00, na kw. mj. 140.50. Olej rzepakowy bez zmiany, na paż. list. 45.70, na kw. mj. 47.70. Spirytus opale, w m. 39.50, na paż. list. 39.00, na list. gr. 39.00, na kw. mj. 40.80. Olej skalny 7.80.

**Londyn 30 września.** Cukier Hawana N. 12 nominalnie 16; cukier barakowy 15; ciekło.

**Londyn, 30 września.** Targ zbożowy. Wszystkie rodzaje zboża spokojnie, pomyślenia dla nabywców. Od ostatniego poniedziałku dowiercono obcego zboża: pszenicy 20,620, jęczmienia 3,550, owos 55,670 kw. Na wybrzeżu ofiarowano dzień 6 ładunków pszenicy; słota.

**Gizów 1 października.** Surowiec. Mixed numbers warrants 43 sz. 7 1/2 p.

**Liverpool 30 września.** Sprawozdanie pozostawione Przeprowadzany obrót 13,000 bel; mocno. Dzienny dowóz 1,000 bel.

**Liverpool, 30 września.** Sprawozdanie końcowe. Obrót 12,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 2,000 bel. Moeno. Middling amerykańska na paż. list. 62 1/2, na list. gr. 5 3/4, na gr. st. 5 3/4, na st. it. 5 3/4, na kw. 5 1/2, na mj. cz. 5 1/2, na kw. 5 1/2.

**New-York, 30 września.** Bawelna 10 1/2, w N. Orleans 9 1/2, olej skalny rafinowany 70% Abel Test 8 1/2, w Filadelfi 8 1/2, Surowcy olej skalny 7 1/2, Certyfikaty pipe line 1 1/2, c. 1 1/2, c. Maja 3 d. 65 c. Czerwona pszenica zimna w m. 95 1/2 c., na wrs. nomina, na paż. 96 1/2 c., na listopad 97 1/2 c. Kakory-ana (nowa) 45 1/2, Cukier fair refining Muscovad 5.30, Kawa (fair Rio) 8.40. Lój (Witcos) 6.50. Słonia 6 1/4. Fracht zbożowy 3 1/2.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

	Z dnia 1	Z dnia 2
<b>Giełda Warszawska.</b>		
Ządano końcem giełdy.		
<b>Za weksle krótkoterminowe</b>		
na Berlin za 100 mr. . . . .	60 45	50 37
" Londyn " 1 l. . . . .	10 23	10 20
" Paryż " 100 fr. . . . .	40 70	40 55
" Wiedeń " 100 fl. . . . .	81 60	81 50
<b>Za papiery państwowe:</b>		
Listy Likwid. Kr. Pol. mało . . . . .	89 30	89 25
Łoa. Pół. Wschodnia . . . . .	96 75	97 —
Listy Zae. Ziem. z 69 r. Lit. A . . . . .	97 25	97 30
" " " " mało . . . . .	97 25	97 30
Listy Zast. M. Warsk. Ser. I . . . . .	95 25	95 25
" " " " " II . . . . .	93 60	93 75
" " " " " III . . . . .	93 —	92 25
" " " " " IV . . . . .	91 75	92 —
Listy Zast. M. Łódzi Ser. I . . . . .	89 —	89 —
" " " " " II . . . . .	88 —	88 —
" " " " " III . . . . .	87 —	87 —
<b>Giełda Berlińska.</b>		
Banknoty rosyjskie zaraz . . . . .	199 35	199 35
" " " " " na dost. . . . .	198 75	199 —
Weksle na Warszawę kr. . . . .	199 —	199 —
Petersburg kr. . . . .	198 60	198 60
" " dl. . . . .	196 80	196 85
Londyn kr. . . . .	20 32 1/2	20 33
" " dl. . . . .	20 20	20 25 1/2
Wiedeń kr. . . . .	161 30	161 30
Dyskonto prywatne . . . . .	3	2 1/2
<b>Giełda Londyńska.</b>		
Weksle na Petersburg . . . . .	23 1/4	23
Dyskonto 2		

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.**

Mażenstwa zawarte w dniu 1 października:

**W parali katol.** —

**W parali ewang.** —

**Starozakonnych.** —

Zmarli w dniu 1 października:

**Katolicy:** dzieci do lat 16-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopów 2, dziewcząt 3; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Józef Olszewski, lat 27, Marja Kapuścińska lat 29.

**EWangelicy:** dzieci do lat 16-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Starozakonni: dzieci do lat 16-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopów —, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: Kroskopf Haja Miria, lat 27.

**LISTA PRZYJEDNYCH.**

Hotel Manteuffel. Kupcy: G. Liege z Warszawy, Eujana z Warszawy, Bisk z Kijowa, Hertniks z Warszawy, A. Kracowski z Warszawy, A. Banko z Warszawy, S. Gutermaun z Norymbergi.

**WYKAZ DEPEZ**

niedoreczonych przez tuższą starych telegraficznych z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Isok Grünbaum z Pńska, A. Lane z Libawy, Schoenherr z Kiele,

**PRZEWODNIK ADRESOWY.**

**Dr. Rundo** leczy choroby nerwowe, jako też cierpienia żołądka i kiszek za pomocą elektryczności. Nowomiejska dom W-go Jarocińskiego. 1977-0-0

W pokojach gościnnych przy handlu win i delikatesów  
**L. JANISZEWSKIEGO**  
od godz. 1-ej do 3-iej po południu wydawane są obiady po kop 50.  
1992-0-0

**M. GUTENTAG**  
Jubiler, Nowy-Rynek Nr. 3.  
1838-0-0

**Alfred Kwaśniewski**  
LEKARZ-WETERYNARIJ miasta Łodzi. Wschodnia, dom Zięglera.  
1819-0-0

Fabryka wyrobów kamiennarskich pomnikowych, stłukatorskich, terrakotowych artysty rzeźbiarza  
**TEOFILA GÓDECKIEGO**  
Warszawa, Chożna N. 2.  
2105-0-0

**Restauracja**  
przy ulicy Dzielnej (Kolejowej) N. 1355 poleca  
**wyborne piwo lagrowe, śniadania**  
i  
**OBIADY**  
po cenach umiarkowanych, stałych.  
2100-3-3

**M. Donchin**  
były adwokat przy sądzie okręgowym Tomżyńskim osiadł w m. Łodzi, przyjmuje sprawy cywilne jako też karne. Mieszka przy ul. Piotrkowskiej, dom W-go Lebel Sachs obok domu W-ch Scheiblerów.  
2124-10-2

**DLA KOBIETY INTERES WYROBIONY**  
w rozwoju, pewny. Najdawniejsza fabryka wyrobów pończoszniczych, bez szwu, do sprzedania w Warszawie, Złota Nr. 30 (18).  
2059-6-6

**TEATR THALIA.**

W sobotę d. 3 października 1885 r.

WIECZORY  
słynnego antyspirytysty i odgadawcza myśli  
**KAROLA FAULHABERA**

zwyłoczony Cumberlanda, Bastiana i wielu innych spirytystów.

Wszystkie doświadczenia były przedstawione na wyraźne żądanie J. C. K. W. Następcy Tronu Austriackiego Rudolfa, Areyksięcia Jana, oraz niedawno przed J. C. M. Cesarzem Niemieckim.

Główne numery programu:  
**Czarodziejska tablica Mr. Ślade i odkrycie tajemnicy. Odkrycie kieszonkowej kradzieży. Odczytanie numeru na zapieczętowanym banknocie. Gabinet duchów Mr. Bastiana,** (zdemaskowanie Bastiana). Wszystkie eksperymenty wykonane będą pod nadzorem komitetu, wybranego przez publiczność.

Karl Faulhaber objaśnia wszelkie eksperymenty spirytystyczne z własnego doświadczenia i udowadnia, że nauka o współdziałaniu duchów nie wytrzymuje krytyki.  
Ceny miejsc teatralne. Początek o godz. 8 wieczorem.

**M. Auerbach**  
Dyrektor.

2126-2-2

**Tanio do sprzedania KOLLERGAN**

używany, w zupełnie dobrym stanie, najnowszej konstrukcji, przydatny do fabryk papieru lub do sproszkowania różnych ingrediencji, oraz

**Lokomobila**

używana, także w zupełnie dobrym stanie, - przeciżcie cylindra 215 milim., hub 370 milimetr., o sile 6 koni. Blizsza wiadomość w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 752, w mieszkaniu K. Remusa. 2092-3-3

**Bona-Polka**

znająca języki francuski, ruski i polski poszukuje miejsca do początkujących dzieci lub do towarzysza damy. Wiadomość u Południowa N. 450, mieszkania Nr. 2. 2128-3-2

**Dyrekcya товариства kredytowego miasta Łodzi**

podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) grudnia 1885 roku o godzinie 11 z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hipotecznego przed notaryuszem Romanem Danielewiczem odbędzie się sprzedaż nieruchomości tutajszej przy ulicy Konstancynowskiej pod N. 320 położonej, obciążonej pożyczką товариства kredytowego w sumie rs. 15.500.

Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 23.250.

Przystępując do takiej obowiązani są złożyć wadium w ilości rs. 3.100. 2130-3-1

**Młody człowiek**

który niedawno ukończył wydział handlowy szkoły realnej, znający rachunkowość handlowo-towarową, buchalterję, tak podwójną, jakozż i nowsze systemy tejże: francuski (Degrange'a) i angielski (Jones'a), pragnie znaleźć ODPOWIEDNIE ZAJĘCIE w godzinach poobiednich.  
Oferty proszę składać w redakcyi „Dziennika Łódzkiego“ pod lit. W. R. 2125-1-1.

**Zarząd stowarzyszenia spożywczego**

**urzędników w mieście Łodzi**

podaje do wiadomości p.p. stowarzyszonych, że termin ogólnego rocznego zebrania naznaczony na dzień 29 września (11 października) r. b. w niedzielę, w gmachu towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

Otwarcie posiedzenia nastąpi o godzinie 4 po południu.

2121-3-2

**ŚWIECE stearynowe NEWSKIE**

**po cenach fabrycznych**

poleca skład główny na Łódź i okolice

**Hugo Mannaberg**

w Łodzi ulica Dzielna Nr. 1355.  
2087-3-2

Ażeby zadostęp uczynić żądaniom Szanownej Publiczności, mam honor zawiadomić moich kundmanów, że od 1-go października r. b., każdodziennie o godzinie 1-szej po południu będzie można dostać

**świeżego pieczywa.**

Z poważaniem

**W. Pryłński**

ulica Widzewska N. 1437, dom Śtarka.  
2106-3-3

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 1 października.**

Weksle.		ZA		Dyskonta	Z końcem giełdy		Dopełniono transakcyj	
					żądano	chciano płacić.		
Berlin	(168 1/2)	dl. ter.	100 mr.	4	50.55	-	-	-
Londyn	(168 1/2)	kr. ter.	100 mr.	4	50.45	-	50 32 1/2	50 36 40
Londyn	"	dl. ter.	100 mr.	4	-	-	-	-
Londyn	"	kr. ter.	100 mr.	4	-	-	50 20	-
Parызь	"	dl. ter.	100 Pr.	3	10.28	-	-	-
Wiedeń	"	dl. ter.	100 Pr.	3	40.70	-	-	-
Wiedeń	"	kr. ter.	100 For.	4	-	-	-	-
Petersburg	(136 -)	kr. ter.	100 For.	4	81.60	-	81 35 40 3/6	-
Petersburg	"	dl. ter.	100 For.	6	-	-	-	-

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**

Lodz		godziny i minuty			
odchodzi:		3:55	7:30	12:55	5:25
przechodzą		4:55	8:30	1:55	6:25
do Kolużek		6:24	3:25	7:46	
Skienawic		8:35	5:40	9:35	
Warszawy			9:54	4:4	11:25
Piotrkowa			2:25	9:35	5
Granicz			3:40	9:40	4:50
Sosnowca			5:59	10:12	
Krakowa			5:57	9:52	
Lwowa			5:37	4:47	
Wiednia			9:13	10:15	
Wrocławia			8:27	6:14	10:5
Kutna			11	8:25	
Aleksandrowa			6:18	6:30	
Berlina			9:50	7:26	
Brzećcia litews.				10:53	
Moskwy				4:38	9:43
Petersburga					
Mławy					
Lublina					
Kowia					
Kijowa					

  

do Łodzi		godziny i minuty			
przychodzą:		10:15	4:5	8:15	11:35
o Kolużek		9:15	8:5	7:15	10:35
Skienawic		7:49	1:23		8:54
Warszawy		6	11:10		6:45
Piotrkowa		4	12:54	5:48	
Granicz			7:20	1:15	
Sosnowca			7:20	12:55	
Krakowa			5:57	8:27	
Lwowa			5:2	11:32	
Wiednia			11:27	6:57	
Wrocławia			12:30	11:32	
			4:15	6:53	
Kutna			5:5	11:25	6:24
Aleksandrowa				9:15	3:35
Berlina				11:33	9:30
Brzećcia litews.				10:53	7:50
Moskwy				9:23	
Petersburga				1:28	8:53
Mławy					
Lublina					
Kowia					
Kijowa					

ROZKŁAD POCIĄGÓW TOWAROWYCH DROGI ŻELAZNEJ FABRYCZNO-ŁÓDZKIEJ od dnia 1 (13) maja 1885 roku.

Kolużek do Łodzi.		Łodzi do Kolużek.	
Towarowy Nr. 101	Towarowy Nr. 102	Towarowy Nr. 103	Towarowy Nr. 104
od 8:00 rano	od 10:00 rano	od 1:15 po poł.	od 3:15 rano
god. 1 min.	god. 1 min.	god. 1 min.	god. 1 min.

Papieru państw.		Dopełniono transz.		Z końc. giełdy		Akcye.		Dopełniono transz.		Z końc. giełdy	
(za 100 ra.)				żąd.   chcio.pł.		(za 100 ra.)		Dopełniono transz.		żądano   chcio.pł.	
Oblig. Skar. Kr. Pol. duże	4					Akcye D. Ż. War.-W. 100 r.	4				
Listy Likw. Kr. Pol. duże	4			89.40		W.-Byd. 500 r.	4				
" " " male	4			89.80		W. 100 r.	4				
Ros. Pół. Wa. I em. 1000 r.	5			96.75		Torun. 1000 r.	5				
" " " 100 r.	5			96.75		100 r.	5				
" " " 50 r.	5			96.75		Fabr. Łódzkiej	5				
" " " II 1000 r.	5			96.75		Jonewa	5				
" " " III 1000 r.	5			96.75		Nadwiślanek	5				
" " " 100 r.	5			96.75		Banku Handlowego	5				
" " " III 1000 r.	5			96.75		w Warszawie 250 r.	5				
Ros. Pół. Fr. z r. 1864 I em.	5			96.75		War. Ban. Dys. 250 r.	5				
" " " 1866 II em.	5			96.75		Ban. H. w Łodzi 250 r.	5				
Bilisy Ban. Pans. Ros. I em.	5			96.75		War. Tow. Up. od ognia	5				
" " " II	5			96.75		s wpl. rs. 125 250 r.	5				
" " " III	5			96.75		War. Tow. F. Cukru 500	5				
" " " IV	5			96.75		Cukr. Dobrosz. 500 r.	5				
Listy Zastawne (za 100 r.)	5			97.45		Czerłow 250 r.	5				
" z r. 1869 III lit. A.	5			97.75		Hermanów 250 r.	5				
" " " " " lit. B.	5			97.75		Eyzkowie 250 r.	5				
" " " " " male	5			97.75		Leonów 250 r.	5				
" " " " " Ser. II lit. A.	5			97.75		Cegocinca 250 r.	5				
" " " " " lit. B.	5			97.75		T. W. F. Stali 1000 r.	5				
" " " " " male	5			97.75		Tow. Lipop. Kau i	5				
" " " " " Ser. III lit. A.	5			97.75		Loewenstein 1000 r.	5				
" " " " " lit. B.	5			97.75		Tow. Zakł. Metal. B.	5				
" " " " " male	5			97.75		Hantko w War. 1000 r.	5				
" " " " " Ser. IV lit. A.	5			97.75		Tow. Zakł. Górniczych	5				
" " " " " lit. B.	5			97.75		Starachowickich 100 r.	5				
" " " " " male	5			97.75		Tow. War. Fab. Mach.	5				
" " " " " Ser. V	5			97.75		Narz. Rol. i Odd. 100 r.	5				
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5			93 65 50		Wars. T. Kop. węgla i	5				
" " " " " II	5			96.25		Zakł. Hutniczych 250 r.	5				
" " " " " III	5			92.15		Tow. Zakł. Pr. Baw.	5				
" " " " " IV	5			91.75		Tk. w Zawierciu 250 r.	5				
50/100 Oblig. m. Warszaw.	5			90.70		Tow. Laz. i Zażni 100 r.	5				
Listy zast. m. Łodzi " I	5			89		Garb. Temier i Szwede	5				
" " " " " II	5			88		Wartość kuponu z potr. 50/100	5				
" " " " " III	5			87		Liat. likwid. " 126 8	5				
" " " " " IV	5			87		Pol. prom. I em. 102.7	5				
Listy zast. R. T. W. K. Z.	5					" " " " " II em. 24.9	5				
Liat 26% Wilenskiej drog.	5					" " m. Łodzi " 197.8	5				
" " " " " krótkot.	5						5				